

# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 13 (1400) 28 marca 2021 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## NIEDZIELA PALMOWA

**Boże mój, Boże,  
czemuś mnie opuścić?** (Ps 22)

*Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszedli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! A gdyby wam kto co mówił, powiecie: "Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści"». Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: Powiedźcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei» (Mt 21. 1-11).*

Pełna nazwa dzisiejszej niedzieli brzmi: Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej.

Przed procesją czytana jest Ewangelia mówiąca o wjeździe Jezusa do Jerozolimy wg św. Mateusza, następnie rozważamy Mękę naszego Pana czytając Pasję wg św. Marka. Są to dwie różne perykopy innych ewangelistów. Rozważamy w jednym dniu serdeczne „Hosanna!”, aby następnie od tych samych ludzi usłyszeć „Na krzyż!” „Ukrzyżuj Go!” Jest to też obraz naszej duszy. Z jednej strony mówimy, że kochamy Jezusa, a z drugiej nie potrafimy iść drogą, którą dla nas wytyczył. Jest to droga miłości, miłosierdzia, przebaczenia, modlitwy. Jezus uroczyście wjeżdża do świętego miasta. Trzeba uświadomić sobie, że RÓWNIEŻ CHCE WJECHAĆ DO NASZYCH SERC, ABY W NICH NIEPODZIELNIE KRÓLOWAĆ.

Jesteśmy gotowi przyjąć Go?

Czy jest w nim przygotowane miejsce tylko i wyłącznie

dla Niego?

Może jeszcze coś jest w nim nieuporządkowanego? Czy jest w nim czysto, czy jest w nim bałagan?

Podczas Liturgii śpiewamy „Hosanna”, ale czy Jezus jest radością naszego życia?

Dobrze wiemy: gdy w naszym sercu są rzeczy nieuporządkowane, gdy więcej jest w nim miejsca dla grzechu, to samo przyjscie Jezusa wzbudza w nas niechęć, strach, smutek. Gdy jest oczyszczone (jak pisała siostra Faustyna poprzez spowiedź zamiatamy podwórko i jest czyściutko), zaproszenie Jezusa wzbudza wielką radość, rodzi pokój, dodaje sił do pójścia za Nim. Jak wiemy pójście drogą Chrystusa, to pójście drogą krzyża i całkowitej ofiary z siebie.

W życiu duchowym chodzi o to, żeby poznać siebie, a następnie o sobie zapomnieć. Gdy dobrze przyjrzymy się świętemu, nie tym z dalekich wieków, ale tym współczesnym, to zrozumiemy w jaki sposób można dla Chrystusa zapomnieć o sobie i jaką otrzymali nagrodę. Jezus całkowicie zapomniał o sobie, aby do końca wypełnić wolę Ojca. Jak wiemy nie była ta wola łatwa i prosta.

Niech nam zawsze towarzyszy radykalizm w pragnieniu pójścia za Jezusem. Niech „Hosanna” stale brzmi w naszych sercach. Jezus, który oddaje swoje życie za nas pragnie, abyśmy Mu stale towarzyszyli.

Prośmy o łaskę wiernego trwania przy Jezusie, dokładnie tak, jak uczyniła to Jego Matka. Niech nas prowadzi na tej drodze bezpośredniego przygotowania się do uroczystości zmartwychwstania.

Wasz brat Franciszek

Intencje Apostolstwa Modlitwy -

Kwiecień

Intencja powszechna: Podstawowe prawa

Módlmy się za osoby, które narażają swoje życie, walcząc o podstawowe prawa w dyktaturach, w reżimach autorytarnych, a nawet w przeżywających kryzys demokracjach. dostrzegane i wysłuchiwane.



## „Pożyczone obrączki”

*"Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć" (1P 5, 8).*

Piszę ten artykuł będąc jeszcze niesiony na fali rekolekcji, które odbyły się w naszej parafii od niedzieli do środy włącznie. Myślę, że treści i niektóre myśli przekazane przez ks. Adama będą pojawiały się w moich artykułach. Dla mnie to był dobry czas. Codzienna Eucharystia z nauką rekolekcyjną, i rozważania dotyczące fragmentów Pisma świętego proponowanych przez Kościół na każdy dzień. Apel Jasnogórski o godzinie 21 był kolejną okazją do chwili modlitwy i refleksji. Osoby, które uczestniczyły w rekolekcjach mogły zauważyć jaka wyjątkowa cisza panowała w kościele podczas homilii księdza rekolekcyjnego. Ta wielka cisza miała dla mnie wymiar nadprzyrodzony, jakby Duch Święty chciał zaznaczyć swoją obecność. Dodatkowo każdego dnia mogliśmy dowiedzieć się szczegółów z życia ludzi Afryki, a w szczególności Pigmejów. Obrazy „malowane” przez ks. Adama często były przejmujące i dotykające serca i wyrrywające z codziennego letargu i przyzwyczajenia do stanu naszego życia.

Kto jeszcze nie odsłuchiwał nauki rekolekcyjnej, może to zrobić na stronie naszej parafii: [parafiaustron.pl](http://parafiaustron.pl).

Uwaga, jest też dostępna szczególna nauka dedykowana tylko dla kobiet oraz tylko dla mężczyzn.

Temat artykułu zrodził się podczas rozmowy z młodymi ludźmi, którzy przygotowują się do sakramentu małżeństwa. Rozmawialiśmy na różne tematy i pojawił się temat przygotowania obrączek i grawera z datą ślubu.

I w tym miejscu chciałbym pochwalić owych narzeczonych ponieważ mają ustaloną datę ślubu i wesela – za kilka miesięcy – i nawet gdyby obostrzenia dotyczące epidemii, uniemożliwiły organizacji wesela to i tak udzielą sobie sakramentu małżeństwa.

Niestety są pary, które przekładają swój ślub na później i później, a tym powodem jest organizacja wesela. Jak wiadomo – „chłopak i dziewczyna to jak ogień i benzyna” – odkładanie ślubu na później może nie być dobrą decyzją. I podczas rozmowy dowiedziałem się ku mojemu wielkiemu zdziwieniu, że są salony jubilerskie, które oferują wypożyczenie obrączek na ślub (!). Przykładowo: na ślub młoda para wypożycza obrączki (które podczas Mszy błogosławi ksiądz), następnie po uroczystości je oddaje i dopiero wtedy zamawiają obrączki według własnego wzoru czy gustu. I okazuje się, że młodzi korzystają z takiej wypożyczalni.

Myślę sobie, że coraz mniej rzeczy jest dla ludzi ważne.

Znam małżeństwo, które od momentu ślubu nigdy nie ściągnęło z palca obrączki, a tutaj usłyszałem, że są młodzi, którzy mają na ślubie falsyfikat obrączki pożyczony od jubilera, a później dopiero ustalają swój pro-

jekt. Co więcej, są takie osoby, które bez ważnej przyczyny obrączki nie noszą lub noszą tylko od „święta”.

Podczas ślubu młodzi wypowiadają takie słowa: „przyjmij tę obrączkę, jako znak mojej miłości i wierności. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Czyli obrączka to znak wskazujący na wielką sprawę: na wierność i miłość – to już nie jest kawałek metalu, lecz przedmiot oznaczający przysięgę drugiej osoby wobec mnie.

Poniżej przytaczam fragment książki, w której ks. Guzewicz wyjaśnia jakie znaczenie mają obrączki małżonków.

„Natura szatana, o czym często zapominamy, jest dynamiczna, atakująca. Czasami myślimy, że ma on do nas przystęp wtedy, kiedy mu na to pozwolimy. Bardzo niebezpieczne przekonanie. Św. Piotr ostrzega, że szatan ciągle jest nastawiony na atak i szuka słabego punktu w obronie. Nie można mieć wątpliwości, że szczególnym celem ataku diabła jest małżeństwo sakramentalne. Niszcząc małżeństwo, niszczy człowieka, rodzinę, Kościół i naród. Trzeba się przed tym zagrożeniem bronić, a jednym ze sposobów jest noszenie pobłogosławionej obrączki. Chroni ona nie małżonka, lecz małżeństwo. Pojedyncza osoba chroni się przed niebezpieczeństwami poprzez noszenie medalika, krzyżyka, różańca, szkaplerza. Podobnie zabezpieczamy nasz dom, mieszkanie, samochód. W przypadku obrączki, mającej wymiar świętości, gdyż pobłogosławił ją kapłan poprzez słowa modlitwy i dzięki wodzie święconej, ma ona wyjątkową wartość w odpędzaniu złych duchów od małżeństwa. Z tego powodu zdejmowanie obrączki bez powodu i trzymanie jej w szafce jest narażaniem małżeństwa na niebezpieczeństwo. Pobłogosławiona obrączka jest także przypomnieniem dla małżonka, że wszelkie podejmowane decyzje pociągają konsekwencje dla obojga. Nie jest się już kawalerem, panną, żyjącym ze świadomością odpowiedzialności tylko za siebie. Może to dotyczyć różnych zachowań w towarzystwie, ale także składania podpisu na dokumencie, bez wiedzy współmałżonka. W wielu sytuacjach towarzyskich obrączka jest też informacją dla innych, że z tą osobą nie można sobie pozwalać na zachowania zagrażające czystości i jedności jej małżeństwa.

Noszenie obrączki jest także świadectwem i wyznaniem wiary. Być może też przypomnieniem w trudnych chwilach, że nie jest się samemu z problemem, że Jezus jest blisko i nie trzeba popadać w zwątpienie w obliczu sytuacji po ludzku nie do rozwiązania.

Często wytłumaczeniem nie noszenia obrączki jest powiększenie się obwodu palca, opuchnięcie dłoni. Jeżeli jest to stan, który raczej się nie zmieni, nie powinno się zwlekać z jej powiększeniem i ponownym założeniem na rękę. Brak obrączki jest narażaniem związku na liczne zagrożenia”.

*Źródło: Mieczysław Guzewicz "Małżeństwo - tajemnica wielka"*

*Michał Łuniew*

## Wspomnienie o Bogusławie Binku

*Jak trudno żegnać kogoś, kto jeszcze mógł być z nami... (św. Jan)*



Każda śmierć niesie ze sobą niepowetowaną stratę. Zawsze na odejście każdego człowieka jest za wcześnie, obojętne czy liczymy się z tym faktem z różnych względów, czy też nie. A jeśli umiera ktoś znany w środowisku, ceniony, zasłużony, to tym bardziej trudno się z tym pogodzić. Niestety taki jest los

wszystkich żyjących na tej planecie...

Sp. Bogusław BINEK urodził się 22 czerwca 1939 r. w Cieszynie jako syn Andrzeja Binka oraz Pawełki z domu Macura. Zmarł po długiej chorobie 22 marca 2021 r. w Szpitalu Śląskim w Cieszynie, mając niespełna 82 lata. Zamieszkiwał przy ul. Cieszyńskiej. W 1967 r. wstąpił w związek małżeński z Teresą Kisiałą, z którą przeżył bardzo szczęśliwe 54 lata. Był ojcem jedynej córki Anny i dziadkiem wnuczka Miłosza.

Kariera zawodowa zmarłego związana była przede wszystkim z oświatą i kulturą. W 1969 r. został kierownikiem, a później dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2 z siedzibą najpierw w starym budynku przy ul. Stawowej, następnie nowego przy ul. Daszyńskiego, inicjując i koordynując w latach 1973 – 1976 jego budowę z nazwą Klimatyczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jerzego Michejdy. Stanowisko dyrektora sprawował do zasłużonej emerytury, na którą przeszedł w 1988 r. W 1972 r. założył Szkolne Schronisko Młodzieżowe, pełniąc funkcję kierownika. Ponadto był założycielem i kierownikiem Klubu Nauczycielskiego, jak również współzałożycielem i kierownikiem Chóru Nauczycielskiego Estrady Ludowej „Czantoria” w latach 1988 – 1993. Chcąc być dalej czynnym zawodowo, przez sześć lat (1993 – 1999) pracował w miejscowym Urzędzie Miasta - Wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki jako inspektor ds. kultury i kontaktów zagranicznych. Działał także społecznie, będąc prezesem Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych w latach 1992 – 1996, a potem jego wiceprezesem. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu w życie szkoły, stała się ona wzorcową placówką oświatową w Ustroniu. To właśnie tam młodzież osiągała najlepsze wyniki w olimpiadach przedmiotowych w powiecie cieszyńskim. Pierwsze kroki stawiała sekcja akrobatyczna, powstało Ognisko Pracy Pozaszkolnej, pierwsze Szkolne Schronisko Młodzieżowe, założony został Zespół Tańca Współczesnego „Ibis” pod kierunkiem Renaty Ciszewskiej, chór szkolny i Nauczycielska Estrada Ludowa „Czantoria” Mariana Żyły. Organizowane były konferencje metodyczne, lekcje pokazowe z wykorzystaniem nowych urządzeń i pomocy naukowych, imprezy sportowe i artystyczne.

Bogusław Binek pozostanie na zawsze zapamiętany przede wszystkim jako wspaniały dyrektor, wychowawca i pedagog wielu pokoleń ustronńskiej młodzieży, życzliwy kolega, przyjaciel i współpracownik, osobowość o wielkim sercu, człowiek skromny i spolegliwy, bardzo dobry mąż, ojciec i dziadek. Dlatego tak trudno go żegnać, gdyż mógł

## Wielki Tydzień

Ostatnie dni Wielkiego Postu od Niedzieli Palmowej do wieczora Wielkiego Czwartku, a następnie Triduum Paschalne to Wielki Tydzień. Najstarsze świadectwa o liturgii Wielkiego Tygodnia pochodzą z IV w. z Palestyny. Rozpocząła ją uroczysta procesja z palmami, z Betani do Jerozolimy na pamiątkę wjazdu Chrystusa do świętego miasta, aby dokonać odkupienia ludzi przez mękę i śmierć na krzyżu.

### Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień, w którym obchodzi się pamiątkę Męki śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

W Niedzielę Palmową, Kościół obchodzi pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, dla dokonania paschalnej tajemnicy Męki i Zmartwychwstania. W tym dniu święci się palmy. Wszystkie Msze św. odprawia się tak, aby były wspomnieniem uroczystego wjazdu Prana Jezusa do Jerozolimy, a szczególnie przypomina nam o tym, specjalny obrzęd przed Mszą św. i poświęcenie palm. We wszystkich obrzędach używa się czerwonego koloru szat liturgicznych.

**Wielki Czwartek** Najstarszy dokument opisujący liturgię Wielkiego Tygodnia w Jerozolimie z IV w. mówi o dwóch Mszach Św. w tym dniu, które odprawia się kościołach katedralnych. Rano biskup koncelebruje, razem z kapłanami z całej diecezji uroczystą Mszę Św. z poświęceniem Krzyżma (oliwa zmieszana z balsamem, używane w sakramencie bierzmowania i sakramencie chrztu) i oleju chorych.

We wszystkich innych kościołach wolno w tym dniu odprawić tylko jedną Mszę Św. w godzinach wieczornych. Nazywamy ją "Mszą Wieczerzy Pańskiej". Rozpoczyna ona Triduum Paschalne, które stanowi Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Niedzielę Zmartwychwstania.

### Naszym Księżom

**w dniu ustanowienia Eucharystii życzymy  
wytrwałości w służbie Bogu i ludziom  
oraz radości z Kapłaństwa**

**Wielki Piątek** W tym dniu liturgia zaprasza nas do rozważania biblijnego opisu męki Pańskiej, a następnie adoracji i uczczenia Krzyża świętego. W tym dniu nie odprawia się Mszy św. Po liturgii eucharystycznej Ciało Chrystusa przynosi się uroczysto do adoracji do tak zwanego Grobu Pańskiego.

**Wielka Sobota** W tym dniu święci się pokarmy. W koszykach nie powinno zabraknąć baranka, który symbolizuje Chrystusa. W tym dniu, każdy pokarm ma swoje znaczenie: chrzan, przynosimy na znak męki Pana Jezusa, która zamieniła się w słodycz, a symbolem tej słodyczy jest masło. Poświęcone jajka, symbolizują nowe życie Zmartwychwstałego Pana. Przez święcenie pokarmów, Kościół błogosławi był doczesny; podkreśla dostojność ciała, które w tym dniu osiągnęło nieśmiertelność.

Wieczorem rozpoczynają się obchody Wigilii Paschalnej — w myśl przepisów liturgicznych jej ceremonie należą już jednak do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego

*A przed nami obostrzenia. Ilu z nas będzie mogło uczestniczyć w tych wydarzeniach? Jest to przykre, ale musimy przetrwać i modlić się, aby następny czas był już normalny*

być jeszcze długo z nami. Chociaż odszedł na zawsze, to stale będzie blisko, bowiem w naszych sercach, myślach i wspomnieniach.

Niechaj cieszyńska ziemia na czele z Ustroniem – jego ukochaną małą ojczyzną pomiędzy szczytami Czantorii i Równicy da mu wieczne odpoczywanie z towarzyszeniem poszumu pieśni dziękczynnych wykonywanych nieustannie przez najbliższe nam, beskidzkie gronie.

*Elżbieta Sikora*

Ps. Pogrzeb sp. Bogusława Binka odbędzie się w poniedziałek.

## Kącik poezji

### Spójrz na Krzyż

Spójrz na Krzyż,  
a zobaczysz głowę  
Jezusa pochyloną,  
aby cię pocałować,  
Jego ramiona rozwarłe,  
aby cię objąć,  
Jego serce otwarte,  
by cię przyjąć,  
by zamknąć cię  
w swojej miłości.

Skoro wiemy, że Krzyż  
jest znakiem największej  
miłości Chrystusa do ciebie  
i do mnie, przyjmijmy  
Jego Krzyż we wszystkim,  
co zechce nam dać i oddajmy  
Mu z radością wszystko,  
co zechce zabrać.

Jeśli będziemy tak postępować,  
świat pozna, że jesteśmy  
Jego uczniami,  
że należymy do Jezusa,  
że czyni, które wykonujemy,  
ty i ja, nie są niczym innym,  
jak naszą miłością  
wcieloną w życie

Matka Teresa

Dowiedziałam się, że w ubiegłym tygodniu w Malmö zmarła p. **Beata Friedlein**. Na pewno wielu Parafian pamięta spotkanie z p. Beatą w naszej Czytelnicy w 2010 roku, kiedy to promowała swoją książkę „Moje wspomnienia 1929-1945”. Wtedy też p. Beata obchodziła swoje 85 urodziny.

Dla przypomnienia osoby p. Beaty - krótki wiersz „Do wnuczka” Jej autorstwa:

*Malutkie Stworzenie kwiecistym bukietem  
Składa hołd mojej starości  
Patrząc na jego malutkie rączki  
Ogarnia mnie smutek, że nie doczekam  
Ich męskiej siły.*

## Dobra myśl na Wielki Post

Powinienem brać męki i cierpienia innych ludzi na siebie. Gdybym nie mógł im pomóc i ulżyć, to chociaż poradzę, pocieszę, wesprę, wytłumaczę, ducha dodam.

Kardynał Stefan Wyszyński

## Z życia parafii



• Od niedzieli do środy trwały tegoroczne *rekolekcje wielkopostne*, które głosił ks. Adam Fijołek – ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich. Nauki były podczas każdej Mszy Św. i dodatkowo w poniedziałek dla kobiet i we wtorek dla mężczyzn. Od niedzieli do wtorku można było uczestniczyć w Apelu Jasnogórskim. Można było również wspomóc dzieło misyjne ofiarą pieniężną.

Jak zapewne pamiętamy, dotychczas nasze rekolekcje kończyły się zawsze *Dniem Chorego*, lecz tym razem ze względu na pandemię nie było spotkania z chorymi w kościele.

Na zakończenie rekolekcji, po środowej wieczornej Eucharystii ks. prob. Wiesław Bajger podziękował wszystkim za udział w rekolekcjach oraz rekolekcjonistom za to, że do nas przyjechali i ubogacali nas swoimi kazaniem. Wyraził też nadzieję, że będziemy jeszcze w przyszłości gościć ks. Adama.

W imieniu Parafian takie podziękowanie przekazała razem z mężem Mariuszem p. Ania Puzoń.

Również ks. Adam wyraził swoją radość z obecności wśród nas i obiecał, że będzie pamiętał o podlewaniu storczyka, który dostał w podziękowaniu.

• W czwartek przeżywaliśmy uroczystość Zwiastowania Pańskiego a jednocześnie Dzień Świętości Życia. Z tej okazji można było złożyć *deklarację duchowej adopcji dziecka poczętego*.

• W piątek zostało odprawione kolejne nabożeństwo Drogi Krzyżowej z wypominkami za zmarłych.

## JUBILACI TYGODNIA

Edward Mularczyk

Zbigniew Platenik

Zofia Hanzel

Józefa Zwolińska

Agnieszka Domagała

Tadeusz Walerus

Cecylia Wolanin

Halina Krzempek

Maria Szafarz-Rąpel

Antoni Kopel

Jan Romański

**Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**

*Żaden dzień nie jest podobny do drugiego, każde jutro kryje w sobie cud, magiczną chwilę, która burzy stare światy i tworzy nowe gwiazdy.*

Paulo Coelho, „Na brzegu rzeki Piedry...”



## „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)